

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 27 lutego 2013 roku powodowie L. N. (1) i T. N. (1) reprezentowani przez pełnomocnika wnieśli o wydanie przeciwko pozwanemu T. Ł. (1) nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zobowiązanie go do zapłaty na rzecz powodów w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu kwoty 80.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W przypadku skierowania sprawy do postępowania zwykłego albo wniesienia przez pozwanego sprzeciwu powodowie wnieśli o zasądzenie od ozwanego dochodzonej kwoty wraz z odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 12 marca 2012 roku strona powodowa zawarła z pozwanym umowę pożyczki na kwotę 80.000 zł. Pozwany pokwitował odbiór pożyczonej kwoty i zobowiązał się do zwrotu tej kwoty do dnia 31 grudnia 2012 roku.

Pozwany, do dnia wniesienia pozwu nie zwrócił pożyczonej sumy pieniędzy, mimo upływu terminu.

Zarządzeniem wydanym dnia 13 lutego 2013 roku Sąd stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i skierował sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym.

Na rozprawie w dniu 27 maja 2013 roku pełnomocnik powodów poparł powództwo, wnosząc o zasądzenie dochodzonej kwoty solidarnie na rzecz powodów. Pozwany złożył wniosek o przyznanie mu pełnomocnika z urzędu.

Postanowieniem wydanym w dniu 27 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił wniosek pozwanego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W piśmie złożonym w dniu 7 sierpnia 2013 roku pełnomocnik powodów wniósł o zwolnienie od udziału w sprawie powódki T. N. (1) na podstawie art.196§ 1 k.p.c., wskazując że w charakterze strony powodowej powinien występować jedynie L. N. (1).

Na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2013 roku pełnomocnik powodów poparł powództwo i podtrzymał wniosek o zwolnienie od udziału w sprawie powódki T. N. (1).

Pozwany reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa i nie wyraził zgody na zwolnienie powódki z udziału w sprawie.

W piśmie procesowym wniesionym w dniu 6 września 2013 roku pełnomocnik pozwanego podniósł, że należność pozwanego w stosunku do powodów nie istnieje, ponieważ została zaspokojona przez sprzedaż samochodu. Umowa została zawarta pomiędzy powódką a pozwanym i nosi znamię jakby zastawu, który przechodził na własność powodów na wypadek niespłacenia pożyczki przez pozwanego. Powodowie zaspokoiли roszczenia z tytułu pożyczki przez przejęcie na własność samochodu.

W piśmie procesowym złożonym w dniu 26 września 2013 roku pełnomocnik powodów wskazała, że umowa sprzedaży samochodu M. (...), na którą powołuje się pozwany została zawarta w dniu 7 lutego 2011 roku pomiędzy pozwanym a powódką T. N. (1) i zarejestrowana w Urzędzie Miasta w dniu 8 lutego 2011 roku. Pozwany w umowie pokwitował odbiór kwoty 90.000 zł. z tytułu sprzedaży samochodu, którą otrzymał w formie gotówki.

Brak jest związku pomiędzy sprzedażą samochodu, a umową pożyczki, która została zawarta pomiędzy powodem L. N. (1) a pozwanym. Odmienne są strony umowy wskazanych umów, a zatem nie ma podstaw do potrącenia wzajemnych należności, poza tym absurdalna wydaje się konstrukcja jakby zastawu, którym obciążony miał być samochód pozwanego.

Na rozprawie w dniu 1 października 2013 roku strony podtrzymały swoje stanowiska, wnosząc również o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Pełnomocnik pozwanego zgłosił ponadto zarzut potrącenia.

Pełnomocnik pozwanych wniósł o nieuwzględnienie złożonego wniosku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Pozwany T. Ł. (1) podpisał w marcu 2012 roku oświadczenie, że kwituje odbiór kwoty 80.000 zł., którą zobowiązuje się spłacić L. N. (1) w terminie do dnia 31.12 2012 roku. Pozwany zobowiązał się również do wypowiedzenia umowy najmu lokalu w budynku przy ulicy (...) oraz do opróżnienia zajmowanej piwnicy w budynku przy ulicy (...) do dnia 10 kwietnia 2012 roku. W stosunku do zobowiązań wskazanych w punktach 2 i 3 oświadczenia pozwany poddał się egzekucji. Podpisane przez pozwanego oświadczenie nie jest opatrzone datą.

W dniu 12 marca 2012 roku na konto pozwanego T. Ł. (1) została przelana z rachunku bankowego powodów kwota 80.000 zł, a jako typ transakcji wpisano „pożyczka”.

(dowód: oświadczenie – k.8, przelew z rachunku – k.9, zeznania powoda L. N. – protokół skrócony – k. 61, 62, zeznania pozwanego T. Ł.- protokół skrócony – k. 63,64)

Kwota 80.000 zł. nie została zwrócona przez pozwanego i w dniu 1 lutego 2013 roku powodowie zwrócili się do niego o zwrot otrzymanej przez pozwanego kwoty z tytułu pożyczki.

(dowód: wezwanie do zapłaty – k.10)

W dniu 7 lutego 2011 roku pomiędzy T. Ł. (1) jako sprzedającym a T. N. (1) jako kupującym została zawarta umowa sprzedaży samochodu marki M. (...). Strony ustaliły wartość samochodu na kwotę 90.000 zł. Zgodnie z paragrafem 4 umowy sprzedający pokwitował otrzymanie kwoty określonej w umowie. Umowa została zgłoszona w Urzędzie Miasta w P. Tryb., a samochód został zarejestrowany na powódkę T. N. (1).

(dowód: umowa sprzedaży samochodu- k.54, zeznania powódki T. N. (1) – protokół skrócony k.62)

Mimo zawarcia takiej umowy, pozwany, który był wówczas zięciem powódki T. N. (1) korzystał ze sprzedanego samochodu, a umowa została zawarta z uwagi na problemy finansowe firmy prowadzonej przez pozwanego. Powódka T. N. (1) zgodziła się na takie rozwiązanie, aby pomóc swojej córce i na prośbę pozwanego. Kwota za sprzedany samochód była przekazana pozwanemu gotówką przez powoda L. N. (1).

(dowód: zeznania powodów, L. N. – protokół skrócony – k61,62, T. N. – protokół skrócony – k.62,63)

W umowie sprzedaży samochodu, którą dysponował pozwany w paragrafie 4 zostały skreślone słowa „które otrzymanie sprzedający kwituje”. Pozwany nie pamięta, czy przy podpisywaniu umowy sprzedaży samochodu, na jednym egzemplarzu umowy było to skreślenie. Pozwany przed podpisaniem umowy, czytał jej treść.

(dowód: umowa sprzedaży złożona przez pozwanego – k. 59, zeznania pozwanego T. Ł. – protokół skrócony – k.64)

Po zawarciu umowy sprzedaży samochodu pozwany korzystał z pojazdu przez okres roku i siedmiu miesięcy.

Kiedy pozwany nie oddawał sprzedanego samochodu, powódka T. N. (1) złożyła zawiadomienie do Policji i wówczas pozwany oddał samochód. Postępowanie zostało umorzone.

(dowód: zeznania powódki T. N. – nagranie audio video min. 21.30- 27.18, płyta k.66, protokół skrócony – k.62,63)

W związku ze złożonym przez powódkę zawiadomieniem pozwany składał zeznania przed Policją, w sierpniu 2012 roku, podając wówczas, że nie wydał samochodu, ponieważ nie otrzymał za niego pieniędzy. Ostatecznie we wrześniu 2012 roku pozwany wydał przedmiotowy samochód, zostawiając go na parkingu. Pozwany zawarł umowę kupna sprzedaży samochodu, obawiając się zajęcia komorniczego. Przeciwno pozwanemu toczyły się wówczas sprawy pracownicze.

W oświadczeniu dotyczącym kwoty 80.000 zł. pozwany sam wpisał datę, kiedy zobowiązuje się zwrócić wskazaną w oświadczeniu kwotę. Pozwany ustalił taką datę, ponieważ liczył na sprzedaż jednej z trzech posiadanych nieruchomości. Zdaniem pozwanego, gdyby nie wskazał daty zwrotu pieniędzy nie otrzymałby kwoty 80.000 zł.

(dowód: zeznania pozwanego T. Ł. – nagranie audio video min. od 29.20 – 33.30- płyta – k.66, protokół skrócony – k.63,64)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów. Sąd odmówił wiary twierdzeniom pozwanego, że otrzymana przez niego w dniu 12 marca 2012 roku kwota 80.000 zł. stanowiła zwrot sumy za sprzedany przez niego wcześniej samochód, a mianowicie w dniu 7 lutego 2011 roku. Przede wszystkim, w ocenie Sądu nie było przeszkód, aby w oświadczeniu strony zawarły zapis czego faktycznie dotyczy kwota 80.000 zł., gdyby jak twierdzi pozwany, miała ona stanowić zapłatę za samochód, poza tym pozwany składając zeznania na rozprawie w dniu 1 października 2013 roku sam stwierdził, że wpisując datę zwrotu pieniędzy na koniec 2012 roku, uzależnił ten zwrot od sprzedaży jednej z nieruchomości, dopiero następnie zeznał, że pożyczona kwota stanowiła w rzeczywistości zapłatę za samochód.

W zeznaniach pozwanego zachodzi pewna niekonsekwencja, ponieważ jak przyznał, po złożeniu przez powódkę zawiadomienia, że nie wydał jej samochodu, w sierpniu 2012 roku na Policji pozwany stwierdził, że nie otrzymał pieniędzy za sprzedany samochód, podczas gdy kwota 80.000 zł. została mu przelana w marcu 2012 roku. Gdyby faktycznie przelana wówczas kwota stanowiła zapłatę za samochód pozwany winien już wcześniej wydać sporne auto, tj. w marcu 2012 roku. Poza tym jak sam zeznał, umowa sprzedaży samochodu marki M. została zawarta, aby uniknąć egzekucji komorniczej i dlatego też pozwany otrzymał pieniądze za sprzedany samochód w formie gotówki, co uniemożliwiało komornikowi zajęcie np. konta bankowego pozwanego.

Niezależnie od przytoczonych okoliczności należy zaznaczyć, że gdyby jak wskazuje pozwany, nie otrzymał pieniędzy za sprzedany samochód, miałby możliwość prawnego dochodzenia przysługującej mu należności, czego nie uczynił w ciągu całego okresu, kiedy korzystał z samochodu, ani też po zgłoszeniu tego faktu przez powódkę na Policji.

Bezspornym jest również, że umowa sprzedaży samochodu została zgłoszona zarówno w Urzędzie Miasta jak i w Urzędzie Skarbowym, samochód został przerejestrowany na powódkę i w umowie przedstawionej w urzędach nie było żadnych skreśleń.

W świetle przytoczonych okoliczności Sąd nie uznał twierdzeń pozwanego co do faktycznego charakteru złożonego przez niego oświadczenia za nieudowodnione.

Jednocześnie Sąd uznał, że dokumenty znajdujące się w sprawie karnej Sygn. akt IIK 198/13 , o załączenie których wnosił pełnomocnik pozwanego (umowa sprzedaży samochodu – k.50) nie wnoszą nic istotnego do rozstrzygnięcia sprawy i z załączonej umowy wynika, że część treści z paragrafu 4 umowy została skreślona. Pozwany nie potrafił wyjaśnić czy przy zawieraniu umowy zawierała ona jakieś skreślenia, chociaż czytał umowę.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o zobowiązanie powódki do wskazania sygnatury akt, pod którą toczyła się sprawa dotycząca wydania samochodu oraz o załączenie tych akt, uznając że jest to wniosek spóźniony, poza tym załączenie tych akt nie przyczyni się do wyjaśnienia niniejszej sprawy.

Na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2013 roku, Sąd uwzględniając wniosek pełnomocnika pozwanego, określił pełnomocnikowi 7 dniowy termin na zgłoszenie wniosków dowodowych, pod rygorem ich pominięcia(nagranie

rozprawy – k.33). W zakreślonym terminie pełnomocnik pozwanego nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z akt sprawy toczącej się z wniosku powódki o wydanie samochodu, chociaż okoliczność ta była przecież znana pozwanemu, który składał wyjaśnienia na Policji i wraz z wezwaniem sygnatura sprawy była z pewnością wskazana. Na rozprawie w dniu 1 października 2013 roku nie pojawiły się nowe okoliczności, które uzasadniałyby dopuszczenie wskazanego przez pełnomocnika dowodu, poza tym pozwany znał treść składanych przez siebie wyjaśnień i mógł je przytoczyć w trakcie zeznań składanych w charakterze strony. Sąd uznał również, że załączenie wnioskowanych przez pełnomocnika pozwanego akt i dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w tych aktach nie wpłynie na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy, która dotyczy innego stosunku prawnego.

Sąd zważył co następuje

Powództwo L. N. (1) zasługuje na uwzględnienie. Bezsprzeczne jest, że w dniu 12 marca 2012 roku pozwany otrzymał na swoje konto przelew w kwocie 80.000 zł. z zaznaczeniem, że przelew ten stanowi pożyczkę i transakcja została dokonana z konta należącego do powodów. Faktem jest, że nie sposób ustalić w jakiej konkretnie dacie powód spisał tzw. oświadczenie podpisane przez pozwanego, w którym pozwany wskazał datę, w której zobowiązuje się zwrócić kwotę 80.000 zł., ponieważ powód nie pamięta dokładnie tej daty, a pozwany wskazuje, że oświadczenie zostało spisane trzy dni wcześniej niż dokonany był przelew.

W ocenie Sądu brak daty na oświadczeniu spisany przez strony, tj. przez L. N. (1) i T. Ł. (1) nie ma znaczenia dla oceny charakteru transakcji zawartej pomiędzy stronami.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, a przede wszystkim mając na uwadze treść oświadczenia i dokument przelewu Sąd uznał, że pomiędzy powodem L. N. (1) a pozwanym T. Ł. (1) została zawarta umowa pożyczki.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Paragraf 2 powołanego przepisu stanowi, że umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Pożyczka jest umową konsensualną, polegającą na zgodnym oświadczeniu woli stron, dającego i biorącego pożyczkę, przez którą dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego pożyczkę, określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić przedmiot pożyczki.

Umowa pożyczki jest umową dwustronnie zobowiązującą ze względu na fakt, że obie strony umowy pożyczki zaciągają zobowiązania.

Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób. Jeżeli chodzi o pieniądze może to być wypłata gotówki, przelew bankowy, udzielenie kredytu na rachunku bankowym. Wydanie przedmiotu pożyczki następuje z chwilą uzyskania gotówki.

W rozpoznawanej sprawie bezsprzeczne jest, że pozwany T. Ł. (1) otrzymał od powoda L. N. (1), w formie przelewu bankowego w dniu 12 marca 2012 roku, kwotę 80.000 zł. i zgodnie z treścią podpisanego oświadczenia zobowiązał się zwrócić tę kwotę do dnia 31 grudnia 2012 roku.

W ocenie Sądu bez znaczenia dla oceny charakteru zawartej pomiędzy stronami umowy jest okoliczność, że oświadczenie nie zawiera daty ani też nie zawiera wprost sformułowania, że strony zawierają umowę pożyczki. Przepisy kodeksu cywilnego nie wymagają, aby dla ważności umowy pożyczki zawierała ona datę, natomiast bezsprzeczne jest, że umowa zawarta między stronami, została zawarta na piśmie i z zeznań stron wynika, że została ona zawarta w dniu przelewu lub trzy dni wcześniej.

Po upływie terminu, w którym pozwany zobowiązał się do zwrotu otrzymanej od powoda kwoty, powód miał prawo domagać się zwrotu pożyczonych pieniędzy, co też uczynił.

W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek dowodów, że pomiędzy umową sprzedaży samochodu zawartą w dniu 7 lutego 2011 roku pomiędzy powódką T. N. (1) i pozwanym, a umową pożyczki, zachodzi zależność pozwalająca traktować umowę sprzedaży jako zastaw, na co wskazuje pełnomocnik pozwanego

Do zawarcia umowy zastawu wymagana jest umowa pomiędzy właścicielem a wierzycielem, natomiast w chwili zawierania umowy sprzedaży samochodu nie istniała przecież wierzytelność z tytułu umowy pożyczki, która została zawarta ponad rok później.

Otóż umowa sprzedaży samochodu została zawarta w 2011 roku i jak już Sąd zaznaczył wcześniej, pozwany nie udowodnił aby nie otrzymał pieniędzy za sprzedany samochód, zwłaszcza że toczyło się postępowanie przed organami ścigania o wydanie kupionego przez powódkę samochodu i pozwany wydał sprzedany przez siebie samochód. Poza tym pozwany nigdy nie podjął próby „odzyskania” pieniędzy za sprzedany samochód, co wydaje się niewiarygodne zważywszy na kwotę jaką uzyskał ze sprzedaży samochodu, w kontekście problemów finansowych pozwanego, co sam zaznaczał.

Gdyby udzielona pozwanemu kwota 80.000 zł. jako pożyczka stanowiła zapłatę za sprzedany wcześniej samochód pozwany miał możliwość dokonania odpowiedniego zapisu w oświadczeniu, które przecież podpisał dobrowolnie, wpisując datę, w której zwróci otrzymaną od powoda kwotę.

W kontekście przytoczonych okoliczności Sąd nie uwzględnił zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego, uznając że nie zostały spełnione przesłanki z art. 498 k.c. Mianowicie pozwany nie wykazał, aby był wierzycielem powoda L. N. (1), natomiast umowa sprzedaży samochodu, na którą pozwany się powołuje została zawarta pomiędzy nim i T. N. (1), poza tym nie zostało wykazane aby z tytułu tej umowy pozwanemu przysługiwała jakaś wierzytelność.

Z uwagi na przytoczone okoliczności Sąd uwzględnił powództwo, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę, na podstawie art. 720 § 1 k.c.

Ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. od następnego dnia od otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu.

Jednocześnie Sąd oddalił powództwo powódki T. N. (1), uznając że nie posiadała ona legitymacji procesowej czynnej do wystąpienia z roszczeniem, ponieważ nie była stroną zawartej umowy pożyczki.

Pełnomocnik powodów, dostrzegając tę okoliczność, wniósł o zwolnienie powódki od udziału w sprawie na podstawie art. 196 § 1 k.p.c., który to przepis nie ma w ocenie Sądu zastosowania w niniejszej sprawie.

Pełnomocnik powódki, dostrzegając, iż nie powinna występować w sprawie jako strona winien rozważyć cofnięcie powództwa w tym zakresie, czego nie uczynił. Konsekwencją zaistniałej sytuacji procesowej było oddalenie powództwa wniesionego przez T. N. (1).

O kosztach procesu należnych powodowi L. N. (1) Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na zasądzoną kwotę złożyły się: opłata sądowa od pozwu wynosząca 4.000 zł., koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł., opłata skarbową za pełnomocnictwo wynosząca 17 zł.

Jednocześnie z uwagi na oddalenie powództwa T. N. (1) Sąd, również na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617zł.